

nika, *Processus iudiciarius secundum stilum Pragensem* oraz magistra Boreszy, bądź w wyniku działalności penitencjarnej jak Stefana z Uhérič, czy magistra Sandera z Rambowa, właściciela cennych rękopisów prawniczych, których zapewne część tylko przekazał bibliotece ołomunieckiej. Tutaj też mamy wzmiankę o formularzach pism konsystorskich lokalnego pochodzenia (w Ms. C. O. 236 znajdują się fragmenty formularza wrocławskiego) oraz o księdze prawa berneńskiego, prześiąkniętej prawem rzymskim i wykazującej u jej autora, pisarza berneńskiego Jana, dobrą znajomość ówczesnych dzieł prawniczych i panującej podówczas doktryny w zakresie prawa procesowego i karnego.

Rozprawę zamyka niezmiernie pożyteczny i bardzo sumienny wykaz w kolejności alfabetycznej wszystkich wymienionych w rozprawie średniowiecznych prawników (wraz z tytułami ich dzieł z podaniem nie tylko strony rozprawy, na których o nich wspomina, lecz również sygnatury i foliacji rękopisu). Tym samym wykazem zostały objęte dzieła anonimowe, czasami z podaniem ich incipitów, w zasadzie pod tytułami bądź upowszechnionymi w nauce, bądź zaczerpniętymi z nadpisów figurujących w rękopisach. Za bardzo szczęśliwy pomysł należy uznać uwzględnienie w wykazie również nazwisk (imion) autorów poszczególnych glos, z powołaniem się poprzez kolejny numer wykazu alfabetycznego na dzieło, w którym występują glosy danych prawników. Odczuwa się natomiast brak zestawienia sygnatur opracowywanych rękopisów.

Oto krótki przegląd zawartości pracy prof. Boháčka, za którą wdzięczna mu będzie z pewnością cała nauka historycznoprawna. Jego studium będzie wyzyskane nie tylko przez coraz liczniejszych badaczy średniowiecznej literatury prawniczej, lecz również przez szerokie koła historyków kultury. Poprzez notatki prawnicze, analizę pisma i miniatur, badanie pecji, wreszcie treści pomników prof. Boháček zwraca uwagę na kontakty czeskiej nauki średniowiecznej z głównymi ówczesnymi ośrodkami nauki europejskiej we Włoszech północnych i południowych oraz we Francji. Z jego pracy można wyciągnąć wnioski co do kierunków zainteresowania czeskich prawników przed i po powstaniu Uniwersytetu Karola w Pradze, o stopniu ówczesnej kultury prawniczej. Gdy w przyszłości i nauka polska, śladem nauki czeskiej, żywiej zainteresuje się dziejami naszej kultury prawniczej, szczupła rozmiarami lecz bogata w treść i ustalenia rozprawa prof. Boháčka będzie musiała być pilnie studiowana i wyzyskana.

ADAM VETULANI (Kraków)

Vaclar Vaněček, *Mistr Victorin Cornelius ze Všehrd (ca 1460—1520) a další vývoji českého právnictví, k 500 výročí Všehrdova narození*, Rozprawy Československé Akademie Věd, Řada společenských věd., R. 70, z. 9, Praha 1960.

Profesor Vaněček poświęcił swą pracę znanemu prawnikowi czeskiemu epoki wczesnego renesansu, Mistrzowi Wiktorynowi Korneliusowi ze Všehrd. Rodem z Chrudimia, gdzie posiada dziś pomnik, był Mistrz Wiktoryn autorem dzieła pt. *O práviech, súdiech, deskach země české knihy devatery*. Pochodzenia mieszczańskiego, był Wiktoryn, początkowo wykładowcą (1483) i dziekanem na Uniwersytecie Karola w Pradze, potem urzędnikiem sądowym. W 1483 r. otrzymał od króla herb i tytuł „ze Všehrd”. Swe główne dzieło pisał w latach 1495—1499, drugą redakcję w latach 1502—1508. Wydane ono było dopiero w XIX w. Dzieło to było systematycznym przedstawieniem ziemskiego prawa czeskiego wraz z zaznaczeniem rozwoju historycznego poszczególnych instytucji. Nie zostało ono dobrze przyjęte przez współczesną szlachtę, która zwalczała Wiktoryna za promieszczańskie sympatie.

Mimo dużej sławy za życia, został Wiktoryn rychło zapomniany, a wzmianki o nim pojawiły się dopiero pod koniec XVI w., i to nie wolne od fałszywych danych. Same zaś jego dzieło, pisane w języku czeskim, nie było prawie już wtedy w praktyce używane. Zastanawiając się nad przyczynami zapomnienia o dziele Wiktoryna, autor sądzi, że działały tu czynniki polityczne, a mianowicie konflikt między szlachtą, zwłaszcza możnymi panami, a promieszczkańskimi poglądami Wiktoryna. To doprowadziło go do utraty urzędu „mistopisaře” w 1497 r., co nie zraziło go jednak do dalszej pracy nad dziełem *Knihy devatery*. Dzieło było gotowe jeszcze przed kodyfikacją, jaka z ramienia możnych miała być dokonana przez specjalną komisję.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Wiktoryn, który pragnął swym dziełem powstrzymać przygotowanie oligarchicznej kodyfikacji, wysuwał i podkreślał w swym dziele tzw. stare prawo. Prawo to pragnął ukazać tak, jak zapisane było u starych autorów prawnych ksiąg i w prawie zwyczajowym. Argument starości prawa czyż nie przypomina podobnych argumentów w ruchu egzekucyjnym w Polsce¹. Tylko, że tu w Czechach argumentem tym Wiktoryn posługuje się przeciw reformom prawa ze stron oligarchii, bo reformy te mają umocnić rządy kliki, ograniczyć zwłaszcza prawa miast. Všehrd nie powstrzymał oczywiście swym dziełem biegu dziejów, w 1500 r. wyszła drukiem nowa kodyfikacja tzw. *Vladislavské zřízení zemské*, będącą po myśli wielkich panów. Jeszcze tylko przez pewien czas nie chciał jej uznać stan miejski, a praca Všehrda była mu pomocą w walce.

Wiktoryn, choć zagrożony ze strony panów, nawet jeśli chodziło o życie, zdobył się jeszcze na druką edycję *Knih devaterych*, którą przedłożył w 1509 r. królowi Władysławowi Jagiellończykowi. Dzieło jego jednak, jak wiemy, nie doczekało się oficjalnego uznania, a nawet poszło w zapomnienie. Złożyła się na to nie tylko sama polityka, ale i tradycjonalizm dzieła i pominięcie adaptacji zasad prawa rzymskiego. Zapomnienie to ciągnęło się aż do końca XVIII w. Jedynie w 1664 r. powołał się na jego dzieło J. H. Proškovský, a w XVIII w. w kilku dziełach jeszcze pisano o Všehrdzie.

Wiktoryna ze Všehrd odkrył dopiero na nowo Franciszek Procházka pod koniec XVIII w. (1785), w czasie gdy dzieło to mogło stać się podstawą do odrodzenia czeskiej terminologii prawniczej. Zainteresowanie Všehrdem zaczęło odąd rość, dzieło jego przełożono w latach 1808/9 na język niemiecki, a wzmianki o nim stały się częstsze i większe (J. Dobrovský, J. Jungmann). W 1839 r. zaczęto próby wydania dzieła Wiktoryna po raz pierwszy drukiem. Sprzeciwiła się temu austriacka cenzura, widząc zupełnie słusznie w dziele tym objaw odradzania się narodu czeskiego i jego przeszłości. Dzieło to wprawdzie wyszło w końcu drukiem w 1841 r. w edycji W. Hanki z przedmową Fr. Palackiego, ale z opuszczeniem rażących cenzurę miejsc.

Pośmiertną historię myśli Wiktoryna ze Všehrd przedstawia autor również i w epoce kapitalizmu. Czescy prawnicy tej epoki pragnęli Wiktoryna uczynić swym historycznym patronem, a nawet pismami jego uzasadniać ideologię burżuazyjnego prawa. Odkryto wtedy na nowo jego mieszczańskie pochodzenie, zaczęto coraz wyżej stawiać zasługi Všehrda i apoteozować jego dzieło. W 1868 r. założono np. „Spolek českých právníků Všehrd”, z funduszem Všehrda, przeznaczonym na wydawnictwa prawnicze, a od 1919 r. zaczęło wychodzić czasopismo „Všehrd”, które

¹ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 206 i n.; tamże również mowa o aktualności wprowadzenia „starego prawa” w Anglii z podkreśleniem, że gloryfikacja „starego prawa” jest poglądem charakterystycznym dla przedrenesansowego średniowiecza.

przestało wychodzić dopiero w okresie okupacji. Wyżej wymienione towarzystwo wydało w 1874 r. po raz drugi *Knihy devatery Všeřda* (wydawca H. Jireček). Niedokładność tej edycji i nowe legendy apologetyczne sprawiły, że postać Všeřda wyrosła ponad miarę i fałszywie była interpretowana jego działalność. W XX w. Všeřda nazwano najslawniejszym pisarzem — prawnikiem w całej Słowiańszczyźnie.

Przedstawiając w tak ciekawy sposób historię zapatrywań na postać Všeřda w ciągu kilku stuleci, prof. Vaněček stara się dać właściwy pogląd na to zagadnienie. Podkreśla znaczenie i wagę *Knih devaterych*, stanowiących ważny etap w rozwoju czeskiej literatury prawniczej tak w zakresie metody przedstawienia, jak i języka. Podkreśla też ważną rolę polityczną, jaką dzieło to w swoim czasie spełniło, pozytywną i postępową. Podkreśla dalej znaczenie Všeřda jako humanisty, który jednak tkwił na gruncie czeskiego ojczystego prawodawstwa, na gruncie patriotyzmu. Artykuł kończy się apelem o dokonanie naukowej edycji dzieł Všeřda, o naukowe opracowanie ich treści. Dzieła Všeřda są nieocenionym źródłem poznania ustroju społecznego i prawnego Czech z przełomu XV/XVI w. Należy na zakończenie dodać, że praca prof. Vaněčka zbiegła się z 500-leciem narodzin Mistrza Wiktoryna ze Všeřd i jest rodzajem uczczenia tej wielkiej postaci przez czeską naukę historycznoprawną.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK (Poznań)

Valentin Urfus, *Zdomácnění směněného práva v českých zemích a počátky novodobého práva obchodního*, Praha 1959, Nakladatelství Československé Akademie Věd, Sekce ekonomie, práva a filosofie, Právně-historická knižnice, sv. 3, s. 302.

Praca V. Urfusa podzielona jest na pięć części. W pierwszej z nich daje autor zarys rozwoju prawa wekslowego i handlowego od ich początku aż do XVIII w. Następna część poświęcona jest omówieniu ogólnych warunków i założeń przyjęcia się prawa wekslowego oraz powstania prawa handlowego na ziemiach czeskich na przełomie XVII i XVIII w. Część trzecia zawiera omówienie reguł obowiązujących w stosunkach wekslowych i handlowych na ziemiach czeskich oraz próby kodyfikacji prawa wekslowego w pierwszej połowie XVIII w. Czwarta część traktuje o sądach „wekslowych i merkantylnych” na ziemiach czeskich oraz o początkach prawa handlowego tamże, zaś część ostatnia — o początkach teoretycznej literatury dotyczącej prawa wekslowego i handlowego na ziemiach czeskich. Na końcu książki zamieszczono szereg wzorów czeskich formularzy wekslowych z XVIII w., zaczerpniętych z *Tractatus de cambio*, V. X. Neumanna (Praha 1715), z projektu czeskiego prawa wekslowego z 1736 r. oraz z dzieła J. von Jordana pt. *Systematische Darstellung des bürgerlichen Rechts im Königreiche Böhmen* (Praga 1795—1797), streszczenie w języku niemieckim i wykaz znajdujących się w książce ilustracji.

Trudności, jakie autor musiał pokonać przy pisaniu swej pracy, były znaczne. Jak słusznie zaznacza on w przedmowie, poważną przeszkodą było m. in. niewątpliwie to, iż szereg ważnych kwestii dotyczących rozwoju czeskiego prawa wekslowego i handlowego nie było dotychczas poruszonych w czeskiej literaturze naukowej, lub też nie dawała ona ich ostatecznego rozstrzygnięcia. Toteż autor musiał samodzielnie rozstrzygać takie problemy, jak kwestia rozwoju czeskich organizacji kupieckich, kwestia charakteru prawa kupieckiego na ziemiach czeskich, kwestia przepisów prawnych dotyczących lichwy itp. Wymagało to wiele trudu, ale przyniosło cenne i ciekawe wyniki.